

# Dopalacze na spalonym

Takiej jedności na forum rady miasta nie było od dawna. Wszystko za sprawą radnych Platformy Samorządowej, którzy wprowadzili pod obrady projekt uchwały potępiającej legalny obrót w mieście tak zwanymi dopalaczami.

– Zdecydowaliśmy się włączyć do akcji popieranej przez inne samorządy na terenie całego kraju, zmierzającej do tego, aby całkowicie zakazać sprzedaży tego typu specyfików – mówi Mirosław Pachulski z Platformy Samorządowej. – Taka inicjatywa była oczekiwana przez legionowskie społeczeństwo. Ze skali sprzedaży i docierających do nas informacji o składzie tych substancji wiemy, że stanowią one, szczególnie dla młodzieży, duże zagrożenie – dodaje reprezentujący Nasze Miasto Nasze Sprawy Józef

Dziedzic. Nie mają co do tego wątpliwości także reprezentanci miejskiej opozycji. – To słuszna inicjatywa. Wykorzystywanie luki prawnej, jak powstała w polskim ustawodawstwie, wymaga tego, by coś z nią zrobić. Nie może być tak, że niebezpieczne substancje chemiczne sprzedawane są legalnie – uważa Andrzej Solecki z PiS.

A tak właśnie jest obecnie. Szanki mówią, że w Legionowie dopalacze można kupić co najmniej w siedmiu miejscach. Ilu dokładnie, nie wiadomo, bo obrót tym to-



To są właśnie artykuły dla „kolekcjonerów”

[www.dopalacze.com](http://www.dopalacze.com)

warem nie wymaga posiadania koncesji. Karykaturalność sytuacji zwiększa umieszczenie na opako-

waniach informacji, że produkt nie nadaje się do spożycia, a służy jedynie do... kolekcjonowania. – Nikt

tego nie bierze pod uwagę, to zwykły tekst wydrukowany dla ściemy. Tak naprawdę sprzedawcy wiedzą, że ludzie kupują to nie do kolekcji, ale żeby używać – mówi mieszkająca w Legionowie dwudziestokilkuletnia Agnieszka. Używać w celu nie da się ukryć, wiadomym. – No działa fajnie: poprawia się humor, jest się wesołym, ale jeżeli chodzi o samopoczucie, jak już to weszło zjeździe, to nie jest najlepsze. Czułam się fatalnie i strasznie bolała mnie głowa. Więcej tego nie próbowałam – zapewnia dziewczyna. Niestety takie zachowania należą raczej do rzadkości. Sądząc z mnożących się sklepów, ich klienci nie poprzestają tylko na dopalaczowej inicjacji. A szkoda. – Młodym ludziom wydaje się, że pozostaje to bez konsekwencji. Nic bardziej mylnego. Dopalać powodują bardzo silne zmiany w świadomości człowieka i są to zmiany wyjątkowo niebezpieczne – ostrzega Ewa Miłska-Wieteska, naczelnik wydziału zdrowia publicznego i spraw społecznych w UM.

Jako że obrót dopalaczami jest póki co legalny, zakazać go nie można. Można jedynie administracyjnie uprzykrzać życie ich sprzedawcom. Miejscy samorządowcy woleliby jednak załatwić tę sprawę na najwyższym szczeblu, i to raz na zawsze. – Chcemy, żeby parlament zajął się tą sprawą i podjął wreszcie skuteczną akcję, która oczyści rynek z tego typu środków – mówi Pachulski. Energii na walkę z nimi radni mają na razie pod dostatkiem. I ponad wszelką wątpliwość nie jest to zasługa dopalaczy.

Waldek Siwczyński ■